

Globalne zaciemnienie smugami kondensacyjnymi

9 czerwca 2013

Kilka dni temu wspominaliśmy o badaniu, które wskazywało, że rośnie ilość docierającego do Ziemi promieniowania słonecznego. Zwrócono w nim uwagę na to, że są obszary naszej planety, w których następuje rozjaśnianie i takie, w których wręcz przeciwnie Słońca jest mniej niż wcześniej. Pojawia się coraz więcej opinii wskazujących na to, że mogą za to odpowiadać rozpylane w atmosferze aerozole dające podstawę długo utrzymujących się chmur.

Jak wiadomo zanieczyszczenie powietrza może znacznie zmniejszyć ilość światła słonecznego docierającego do Ziemi. Taki efekt wywołała na przykład erupcja wulkanu Pinatubo na początku lat dziewięćdziesiątych. Klimatolodzy odkryli, że następuje zjawisko globalnego zaciemnienia niektórych obszarów poprzez emisje aerozoli pozostających w atmosferze po przelotach odrzutowców oraz na trasach statków oceanicznych.

Uczeni sugerują, że może to być bardzo niebezpieczne dla naszego klimatu. Efektem zasiewania chmur może być występowanie suszy w niektórych częściach świata, co może prowadzić do głodu i śmierci tysięcy ludzi. Klimatolog James Hansen uważa, że „globalne zaciemnienie” wywoływane przez człowieka jest faktem i planeta jest przez to wychładzana mniej więcej o 1 stopień Celsjusza. Ilość zanieczyszczeń bynajmniej się nie zmniejsza, więc należy oczekiwać, że proces ten nie ulegnie wyhamowaniu, lecz raczej eskalacji. W rezultacie klimat może dojść do swoistego „punktu bez powrotu”, co zapoczątkuje globalne zmiany.

Bez względu na to, czy ktoś wierzy w teorię o smugach chemicznych (chemtrails), czy też nie, nie można nie dostrzegać równych wzorów smug na niebie układających się w

szachownice. To może być przypadek, że trasy samolotów układają się w takie wzory geometryczne, ale nawet, jeśli tak to nie można tego ignorować, że ktoś swoim działaniem odcina duże obszary globu od działania Słońca.

Aerozole tworzą zasłonę porównywalną do tej, jaka utrzymywałaby się po wybuchu dużego wulkanu. Ich wpływ na globalną temperaturę jest ewidentny, a fakt, że się o tym nie dyskutuje publicznie można uznać za podejrzane. Jeśli uznamy, że to nie przypadek tylko tajna geoinżynieria realizowana za pomocą samolotów poprzez odpowiedni skład paliwa, to należy zapytać, czy przykrywanie nieba chmurami ma nas przed czymś chronić, czy wręcz przeciwnie?

Na podstawie: lisaleaks.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)